

PREZYDENT PODPISAŁ USTAWĘ BUDŻETOWĄ. MUNDUROWE PODWYŻKI DO KOŃCA PRZYSZŁEGO TYGODNIA REALNE

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę budżetową na 2020 rok. I choć formalnie musi ona zostać jeszcze opublikowana w Dzienniku Ustaw, to wydaje się, że nic nie stoi już "na przeszkodzie", by do funkcjonariuszy służb mundurowych trafiły obiecane jesienią 2018 roku podwyżki. Jak zapewnić miał podczas niedawnego spotkania z przedstawicielami Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych wiceszef MSWiA Maciej Wąsik, pieniądze mają trafić na konta funkcjonariuszy przed 10 kwietnia, a więc za maksymalnie 1,5 tygodnia.

Wydaje się, że temat obiecanych podwyżek w służbach mundurowych już za chwilę będziemy mogli uznać za zamknięty, przynajmniej z formalnej strony. Po parlamentarnych perturbacjach, ostatecznie w ubiegły piątek, podczas nocnego posiedzenia Sejmu, posłowie odrzucili senackie poprawki do budżetu na ten rok, a dokument przesłano do podpisu przez prezydenta. Uchwalenie budżetu było niezbędne by podwyżki mogły trafić na konta mundurowych, bowiem to właśnie w tej ustawie podniesiono kwotę bazową, której nowa wartość stała się ich częścią składową. Jednak w związku z tym, że samo podniesienie kwoty bazowej nie wystarczyłoby na sfinansowanie wzrostu uposażeń o obiecane (przeciętnie) 500 złotych brutto, dodatkowo trzeba było zmienić rozporządzenia dotyczące wielokrotności kwoty bazowej oraz szczegółowych zasad otrzymywania i wysokości uposażenia funkcjonariuszy.

Rozporządzenia Rady Ministrów dot. wielokrotności kwoty bazowej w Dzienniku Ustaw opublikowano na początku marca (oprócz rozporządzenia, które dotyczy funkcjonariuszy Służby Więziennej). I choć drugi "pakiet" dokumentów, określających szczegółowe zasady otrzymywania i wysokości uposażenia funkcjonariuszy, nie pojawił się jeszcze w najważniejszym polskim dzienniku urzędowym, to wydaje się, że nie ma powodów do niepokoju. Jeszcze na początku roku wiceszef MSWiA Maciej Wąsik zapewniał podczas posiedzenia sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, że resort będzie gotowy na wypłatę podwyżek, a warunkiem jest jedynie uchwalenie budżetu. Ostatnio Wąsik podczas spotkania ze związkowcami miał nawet zapewnić, że pieniądze trafią na konta funkcjonariuszy do 10 kwietnia.

Czytaj też: [Służba Więzienna gotowa na podwyżki](#)

Z informacji jakie podczas niedawnej rozmowy z InfoSecurity24.pl przekazał Michał Wójcik, wiceszef resortu sprawiedliwości, wynika, że powodów do niepokoju nie mają też raczej funkcjonariusze Służby Więziennej. "Ostatecznie niebawem zostanie przyjęta ustawa budżetowa i rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie współczynnika wielokrotności kwoty bazowej. Mam nadzieję, że w tym samym dniu zostanie podpisane rozporządzenie ministra sprawiedliwości, a podwyżki staną się faktem" -

mówił w połowie marca Wójcik. Z nieoficjalnych informacji wynika, że funkcjonariusze SW podwyżki - podobnie jak formacje podległe MSWiA - także otrzymają do 10 kwietnia.

Czytaj też: [Mundurowe podwyżki na ostatniej prostej](#)

Podwyżki jakie niebawem powinny zostać wypłacone mundurowym są ostatnimi, które literalnie zapisano w porozumieniu z listopada 2018 roku, kończącym największy od lat mundurowy protest. Czy funkcjonariusze w najbliższym czasie mogą liczyć na kolejny wzrost uposażeń? Wydaje się, że wszystko zależy od tego jak szybko postępować będą prace nad projektami kolejnych ustaw modernizacyjnych (nazywanych też rozwojowymi), bowiem to właśnie w tych ustawach (planowanych zarówno dla SW jak i służb podległych MSWiA) znaleźć mają się przepisy, dzięki którym kolejny wzrost uposażeń w służbach mundurowych mógłby stać się faktem. Problem jednak w tym, że projekty tych aktów prawnych nie ujrzały jeszcze światła dziennego, a moment ich publikacji - ze względu na trwającą pandemię koronawirusa - może się opóźnić. Taki wniosek wysnuć można z lektury komunikatu wydanego po niedawnym spotkaniu wiceszefa MSWiA z przedstawicielami FZZ SM. "Na spotkaniu poruszono również te tematy, które ze względu na epidemię będą musiały poczekać na rozwiązanie dłużej niż to zapisano w Porozumieniu. Na pierwszym planie pojawiły się takie kwestie, jak art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, czy program rozwoju na lata 2021 - 2024, gdzie w obecnej sytuacji trudno rozmawiać o rozwiązaniach konkretnych, zwłaszcza w kontekście finansowym, nie wiedząc w jakiej sytuacji znajdzie się gospodarka naszego kraju po zakończeniu epidemii" - czytamy.